

List Biskupa Nominata Sławomira Odera do Diecezjan

Umiłowana Rodzino Diecezjalna,
Siostry i Bracia w Chrystusie Panu.

Zanim przyjmę święcenia biskupie w katedrze gliwickiej w dniu 11 marca i rozpocznę posługę pasterską w diecezji powierzanej mi przez papieża Franciszka, pragnę tym listem duchowo spotkać się z Wami przy ołtarzu niedzielnej Eucharystii, by wspólnie pochylić się nad słowem Bożym oraz przekazać każdemu i każdej z Was braterski znak pokoju, zapraszając jednocześnie do twórczej współpracy dla dobra naszej diecezji.

Na diecezję gliwicką patrzę poprzez piękne świadectwo, jakie dał o niej św. Jan Paweł II, a które od dnia nominacji biskupiej rozważam i zapisuję w swoim sercu. Jest to bowiem świadectwo niezwykle ważne dla całej wspólnoty diecezjalnej, dla mnie zaś jest ono cennym drogowskazem w duszpasterskiej działalności na ziemi śląskiej. W homilii z dnia 15 czerwca 1999 roku, skierowanej do Kościoła Gliwickiego, Ojciec Święty zawarł następujące słowa: "W ciągu dziejów byliście zawsze zjednoczeni z Kościołem i z jego Pasterzami, mocno przywiązani do tradycji religijnej waszych przodków. Zwłaszcza długi okres powojenny, aż do zmian, jakie nastąpiły w naszym kraju w 1989 roku, był czasem wielkiej próby wiary także i dla was. Trwaliście wiernie przy Bogu, opierając się ateizacji i laicyzacji narodu i walce z religią. Przypominam sobie, jak tysiące robotników Śląska powtarzało zdecydowanie w Piekarskim Sanktuarium hasło "Niedziela Boża i nasza". Czuliście zawsze potrzebę modlitwy i miejsc, gdzie mogłaby się ona wznosić. Dlatego nie brakło wam woli ducha i ofiarności, aby troszczyć się o budowę nowych kościołów i miejsc kultu, których wiele powstało w tamtym czasie w miastach i wioskach Górnego Śląska. Drogie wam było również dobro rodziny. Dlatego domagaliście się dla niej należnych praw, zwłaszcza prawa do swobodnego wychowania w wierze waszych dzieci i młodzieży. Gromadziliście się często w sanktuariach i na wielu innych miejscach bliskich waszemu sercu, aby wyrazić przywiązanie do Boga i dać temu świadectwo".

Poznając to wielkie dziedzictwo duchowe na ziemi śląskiej, utrwalane pasterską gorliwością moich poprzedników, biskupa Jana Wieczorka i biskupa Jana Kopca, wraz z biskupami pomocniczymi, oraz ofiarną z nimi współpracą kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich, patrzę z ufnością w przyszłość powierzanej mi diecezji. Umacnia mnie w tym również słowo Boże, czytane w liturgii drugiej niedzieli Wielkiego Postu. Mam bowiem przed oczyma Górę Tabor, Jezusa Przemienionego i Apostołów, którzy zachwyceni blaskiem świętości Pana wołają "dobrze, że tu jesteśmy". Pragnę powtórzyć te słowa dziś razem z Wami, zgromadzonymi na niedzielnej Eucharystii, podczas której dokonuje się cud Przemienienia na ołtarzu, jak i cudowna przemiana w naszych sercach, gdy otwieramy się na promienie świętości i łaski Jezusa. Dobrze jest być razem z Nim i przy Nim we wspólnocie Kościoła, bo On jest drogą, prawdą i życiem. On ma dla nas słowa życia wiecznego. On prowadzi nas do domu Ojca, gdzie przygotował nam miejsce. Idąc za Nim nie pobiędzimy, dojdziemy do celu. Trzeba wszakże Jezusowi zaufać, uwierzyć i zawierzyć siebie, trzeba zdobyć się na posłuszeństwo wiary, czyniąc wszystko, cokolwiek nam powie. Tego oczekuje od nas Ojciec w niebie, który mówi: "To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. Jego słuchajcie".

Słowa uczą, przykłady zaś pociągają. Najbardziej pociągają nas przykładni ludzie. Dlatego liturgia tej niedzieli stawia nam za przykład Abrahama, uznawanego za ojca wszystkich wierzących, ponieważ odpowiedział Bogu pełnym posłuszeństwem wiary na Jego wezwanie: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukaze” (Rdz 12,1). Historia Abrahama uczy nas, że życie człowieka wiary jest pełne dynamizmu. Jest ono bowiem nieustannym podejmowaniem trudu wyjścia z tego co znane w nieznanne: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej”. Jest to konieczność nieustannego nawrócenia, odrzucenia tego co jest grzechem, przejawem niezdrowej miłości własnej, jest to również konieczność porzucenia własnych pewności, własnych planów, konieczność zapomnienia o sobie i całkowitego zawierzenia się Bogu. Zawierając się Bogu, człowiek wiary przyjmuje to, co On stawia na jego drodze jako okazję, aby odnowić i umocnić swą przyjaźń z Bogiem, składając całe swe życie w Jego ręce. Otwierając się na działanie łaski, podejmuje on trud stawania się tym, kim jest w stwórczym zamyśle Pana, Jego obrazem i podobieństwem, dzieckiem Bożym w Chrystusie!

Na tej ludzkiej drodze pielgrzymowania Bóg sam stał się przewodnikiem przez Słowo, które w pełni czasów stało się Ciałem. W dzisiejszej ewangelii Chrystus przemienia się przed wybranymi uczniami, ukazując swą chwałę, o której będą musieli pamiętać i potrafić w wierze ją dostrzec, także w czasie przejścia Pana przez ciemności cierpienia i krzyża ku światłości zmartwychwstania. Chrystus przychodząc na świat przemienił nas i uczynił zdolnymi abyśmy stali się synami Bożymi, już nie niewolnikami prawa, ale dziedzicami i powołał nas, abyśmy realizowali to nasze synowskie powołanie zgromadzeni w Jego Kościele. Ten Kościół jest domem dla wszystkich ochrzczonych w Chrystusie. Jest więc naszym domem, jest naszą Matką, a my w nim dziećmi Boga.

Rozpoczynając posługę w Kościele Gliwickim, nie mogę nie odczytać i mojej drogi życiowej w świetle słowa Bożego. Jest ono dla mnie umocnieniem. Wielokrotnie doświadczałem tego tajemniczego przynaglenia Bożego: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukaze.” Doświadczenie to nauczyło mnie, że pokorne przyjęcie w wierze woli Boga, pomimo początkowego smutku spowodowanego rozstaniem z najbliższymi, przeradza się w radość oglądania wielkich dzieł Bożych, które kompensują wszelkie wyrzeczenia.

Dzisiaj stoję wobec Was ze świadomością, że to sam Bóg postawił wspólnotę diecezji gliwickiej na drodze mojej posługi kapłańskiej. Mam ją pełnić wobec Was jako Wasz biskup. Kiedy człowiek odczytuje wydarzenia swego życia w świetle wiary, wówczas nie ma miejsca na tęsknotę za tym co było ani na lęk wobec tego co będzie. Jest tylko miejsce na pokorą, na wzór Maryi, odpowiedź „Oto jestem”. Poddanie się woli Boga sprawia, że zamiast tęsknoty pojawia się wdzięczność i ufne zawierzenie, a w miejsce lęku, bojaźń Boża, która otwiera na współpracę z łaską i na działanie Ducha Świętego. Bóg w swojej nieogarnionej wszechmocy posługuje się tym co słabe i kruche, aby objawiła się Jego chwała i potęga. Moje wezwanie biskupie „*quod dixerit facite*” – „*cokolwiek powie czyńcie*” jest nawiązaniem do słów Maryi wypowiedzianych w Kanie Galilejskiej. Przyjęcie ich przez posługujących na uczcie weselnej pozwoliło Chrystusowi dokonać cudu przemiany wody w wino. Niechaj będą one dla każdego z nas zachętą i przynagleniem do podjęcia się współpracy dla dobra wszystkich.

Staję dzisiaj przed Wami, umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry, świadomy wielkiego zaufania, jakim Bóg mnie obdarowuje. W moje ludzkie słabe ręce oddaje to, co

najpiękniejsze i najcenniejsze – Oblubienicę Swojego Syna, Kościół Chrystusowy, dlatego Wy dzisiaj stajecie się moją duchową rodziną.

Słowa drugiego czytania dzisiejszej liturgii, wyjęte z listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza, biskupa Efezu, zobowiązują każdego biskupa do tego, by wziął udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii. Ma to czynić mocą Bożą, w imieniu Jezusa Chrystusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. Właśnie to prześwieclenie życia człowieka, rodziny, społeczeństwa promieniami Ewangelii, jak i wnoszenie jej w różne dziedziny ludzkiej aktywności, nosi miano ewangelizacji. Jest ona zadaniem dla całego Kościoła. Dlatego wiem, że wypełniając mandat apostołski mogę liczyć zawsze na wsparcie całej wspólnoty diecezjalnej, w szczególności biskupa Andrzeja i biskupów seniorów. Wiem również i to, że w dobie nowej ewangelizacji, o którą usilnie zabiegał św. Jan Paweł II, nie zabraknie nam woli i siły, by nieść światło Ewangelii z nowym entuzjazmem i odnowioną wytrwałością.

Siostry i Bracia!

Myślą przewodnią rekolekcji przygotowujących mnie duchowo do przyjęcia święceń biskupich i rozpoczęcia posługi pasterskiej w diecezji gliwickiej były słowa z pierwszego listu św. Pawła do Koryntian: “Przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2,1-2). Proszę zatem Was gorąco o modlitwę wspierającą mnie w dochowaniu moich postanowień rekolekcyjnych dla chwały Bożej i dobra Kościoła. Proszę też o waszą obecność w katedrze gliwickiej w dniu moich święceń biskupich. Najpiękniejszym darem dla każdego z nas jest obecność osób bliskich sercu.

Pragnę Was wszystkich dzisiaj objąć moją pasterską miłością.

Na progu posługi Kościołowi Gliwickiemu wszystkim z serca błogosławię

wasz biskup nominat

Sławomir

Gliwice, 5 marca 2023 r.